BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr. 117. Wilno, dnia 5 kwiecień 1928 roku.

Treść numeru:

----ooo § ooo----

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

O d c z y t p r o f . B i r ż y s z k i n a t e m a t :"Ż y c i e L i t w i n ó w w i l e ń s k i c h w l a t a c h 1 9 1 8 - 1 9 2 8 .

W dniu 21-go marca r.b. wygłosił prof.Biržyszka w
Gospodzie Oficerskiej /Karininku Ramowe/ odczyt na temat "Życie
i walki Litwinów wileńskich w latach 1918 - 1928 .
Odczyt swój prelegent zaczął od krótkiego rzutu oka
na rolę Wilna w życiu narodu litewskiego przed 1918 rokiem, za-
znaczając, że o ile w pierwszej połowie XIX-go wieku Wilno było
dla Litwy ośrodkiem kultury, o tyle znów później - po zakazie
prasowym - zeszło niejako w cień, ustępując na kilkadziesiąt lat
swe miejsce Tylży, która staje się ośrodkiem prasy i działalno-
ści kulturalnej społeczeństwa litewskiego. Dopiero po rozbudze-
niu przez pierwsze pisma "Auszry" i "Warpas" - świadomości naro-
dowej, po wysunięciu wyraźnych haseł narodowych i politycznych,
powraca Wilno w osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia do
swej dawnej roli. Wśród wileńskiego społeczeństwa litewskiego
zaznaczają się wówczas dwa kierunki: postępowy, pozostający w
pewnej mierze pod wpływem międzynarodówki socjalistycznej i P.P.
S., lecz zaznaczający wyraźnie swoją odrębność oraz narodowy,
opierający się przeważnie na młodem duchowieństwie, rozpoczyna-
jącem właśnie walkę o prawa językowe Litwinów w kościołach dje-
cezji wileńskiej. Oba miewały punkty styczne - tak np. znany
dotychczas działacz polityczny dr.Domaszewiczius brał udział w
niejednej delegacji ~~kościelnej x do x władz x litewskich~~ litewskiej
do władz kościelnych. Rola Wilna w życiu litewskiej wzrasta
szczególnie po latach 1904-5: tam zostaje zwołany Wielki Sejm,
tam powstają pisma, organizują się T-wa naukowe i Sztuk Pięknych
stronnictwa polityczne. Nikogo to wówczas nie dziwiło - wszyscy
jednakowo uznawali Wilno za centrum Litwy.

Wielka wojna odciągnęła z Wilna sporo sił, pozostali
jednak skupili się tem ściślej w świadomości odpowiedzialnej
roli, jaką im wypadło odegrać. Należało bowiem rzucić wyraźne
hasło oddzielania się od Rosji, obrony przed Niemcami i niepod-
ległości Litwy. Toczący się obecnie pomiędzy stronnictwami spór
kto pierwszy wysunął koncepcję niepodległości, prelegent uważa
z a jałowy - na to pytanie nie potrafiłby odpowiedzieć - wie
tylko, że już w 1915 roku mówiło się o tem szeroko, chodziło
tylko o zaszczepienie w szerokich kołach przekonania, że jest
to hasło możliwe do zrealizowania. Do roku 1919-go Litwini wi-
leńscy stanowili więc ośrodek litewskiego życia politycznego i
kulturalnego.

Po przeniesieniu stolicy do Kowna, wilnianom wypadło
ustalić kierunek działalności na przyszłość. Jako podstawę tej
działalności, wysunięto trzy zasady: wyraźne zaznaczanie swej
wspólności i sympatji dla Litwy niepodległej bez względu na to,
jak na takie stanowisko będą reagowały władze polskie; wykazy-
wanie różnemu pod względem narodowościowym społeczeństwu wileń-
szczyzny nietylko praw Litwy do Wilna, ale i więzi kulturalnych
i gospodarczych, łączących je z resztą Litwy; wreszcie - obrona
narodowych praw Litwinów w Wileńszczyźnie. Podstawowym przeja-
wem litewskiego życia społecznego stała się działalność kultu-
ralna, co wyodrębnia Litwinów z szeregu innych narodowości na
terenie Polski, które, szczególnie Białorusini i Ukraińcy, wię-
cej uwagi zwracają na pracę polityczną bardziej być może efektow-
ną, lecz mniej doniosłą, zdaniem Litwinów wileńskich, w swych
wynikach. Obranie tego kierunku pracy nie chroni bynajmniej spo-
łeczeństwa litewskiego od ofiar, ale też Litwini wileńscy ich
nie unikają, uważając je za cement spajający społeczeństwo w

odporną na postronne wpływy jednostkę. Bezwzględnie skala pracy w Wileńszczyźnie w porównaniu do Litwy niepodległej jest dosyć nikła, co się przyczynia do tego, że pracy tej tu się często kroć nie docenia. Tak, zdaniem prelegenta, niedostatecznie był wykorzystany fakt zawieszenia 16-go lutego r.b. na Górze Zamkowej w Wilnie chorągwi litewskiej. Podobnie się rzecz ma z gimnazjum. Posiadając w kraju wiele gimnazjów, przywykli do ich wszechstronnej krytyki, Litwini tutejsi nie zdają sobie sprawy, że gimnazjum litewskie w Wilnie jest ukochanem dzieckiem społeczeństwa tamtejszego, z którego mają wyjść zastępy przyszłych pracowników. Prelegent opowiada następnie krótką historję gimnazjum, założonego w 1916 roku. Trudną również do odczucia jest duma,z jaką Litwini wileńscy patrzą na nieliczne jeszcze, co prawda, bo liczące około 30 osób, grono wychowanków tego gimnazjum, którym się z trudem udało wstąpić na uniwersytet wileński i stworzyć tam zaczątek litewskiej młodzieży akademickiej. Oprócz wileńskiego, istnieje również gimnazjum w Święcianach, mające również swą dosyć bogatą historję przeszłość. Kolejną placówką kulturalną jest seminarjum nauczycielskie w Wilnie, na które ostatnio została zwrócona szczególna uwaga władz polskich, które zaczęły doceniać znaczenie censusowych nauczycieli, prowadzących u podstaw głęboką pracę pedagogiczną, a będących , poza duchowieństwem, prawie jedynymi inteligentami litewskimi na wsi.

Głównemi instytucjami litewskiemi w Wilnie są: T-wo Dobroczynności, Tymczasowy Komitet Litewski, T-wo Kulturalno-Oświatowe "Rytas" i inne. T-wo Dobroczynności zostało przekształcone z Litewskiego Komitetu Pomocy Ofiarom wojny, dokoła którego skupiało się w swoim czasie całe litewskie życie społeczne, obecnie jednak działalność jego obejmuje wąski teren pomocy niezamożnych. Tymczasowy Komitet zaczął się organizować jeszcze podczas okupacji bolszewickiej w 1919 roku, działalność zaś swą, obejmującą całokształt życia społecznego, rozpoczął po zajęciu miasta przez wojska polskie. Niemałą też rolę odegrała prasa, zarówno perjodyczna w języku litewskim i polskim, jak i wydawnictwa nieperjodyczne: podręczniki, dzieła informacyjne w językach litewskim, polskim i rosyjskim o Litwie i t.d.

Prelegent raz jeszcze podkreśla z naciskiem kulturalny kierunek działalności Litwinów w Wileńszczyźnie, wyrażając przekonanie, że odpowiedź na pytanie, na ile on był celowy, dać może dopiero historja. Dziś bowiem praca ta daje dopiero pierwsze owoce.W wyniku jej znalazły się już zastępy młodzieży, która orjentuje się dobrze w potrzebach i stosunkach w kraju, znając doskonale język polski , potrafi bronić należycie swego stanowiska w zetknięciu się z Polakami, dopomaga i zastępuje starsze pokolenie w pracy społecznej. Drugim objawem dodatnim, zdaniem prelegenta, jest przebudzenie się wsi litewskiej, czego dowodem mają być liczne obchody 16-go lutego na prowincji i bojkot wyborów do sejmu polskiego.

Kończąc, prelegent wskazał, że Litwini kowieńscy winni okazywać wileńskim więcej pomocy i zainteresowania.-

P r a s a l i t e w s k a w s p r a w i e r o k o w a ń z P o l s k ą.

41

"Lietuvos Žinios"Nr.64 z dn.20.III.r.b.Art.p.t."A więc będziemy się układali". Streszczenie:

Opublikowana w dniu 19-go marca odpowiedź polska na notę rządu litewskiego z dn.26-go lutego stanowi charakterystyczny dokument. Rząd polski unika dykusyj na piśmie i stara się o rychłe podjęcie rokowań ustnych. Rząd polski nie odpowiedział

na cyły szereg doniosłych, wysuniętych przez p.Voldemarasa kwe-
styj /nota litewska z dn.16-go stycznia r.b./, zadawalniając
się nadesłaniem ultymatywnej noty "chcecie czy nie chcecie".Mi-
mo że Litwa z czystem sumieniem mogła nie odpowiedzieć wcale
na ultymatywną notę Polski, obrał rząd litewski inną drogę.Rząd
litewski postanowił posunąć się do najdalszych granic grzeczno-
ści, pokojowości i ustępliwości. W związku z tem, podkreślił
rząd litewski raz jeszcze kwestje, na które Warszawa odpowiedzi
nie dała i wykazał, jak nieuzasadnioną jest swoista interpreta-
cja polska rezolucji Rady L.N.
Ta ostatnia mówi jedynie o takiem ustosunkowaniu się
wzajemnem obu krajów, któreby wykluczało możliwość zbrojnego
starcia. Tymczasem rząd polski interpretuje rezolucję genewską
w ten sposób, że ma ona zalecać podjęcie stosunków normalnych.
O ile Polska postanowiła stosunki swe z Litwą unormować, to mo-
że dokonać tego w sposób nader prosty, naprawiając wyrządzoną
Litwie krzywdę. Porozumienie takie powitałaby Litwa ze szczerą
radością. Zwrot Litwie Wilna stanowi fundament , bez którego
normalne stosunki pomyśleć się nie dadzą. Tymczasem rząd polski
wyobraża sobie, że Litwa zapomni o przeszłości i o gwałcie Że-
ligowskiego i że pewnego pięknego dnia padnie w objęcia Polski.
Rząd polski wyraził swą zgodę na propozycję litewską
podjęcia rokowań 30-go marca w Królewcu. Wobec tego, rokowania
się rozpoczną. Na udział przedstawiciela Ligi Narodów w rokowa-
niach zapatruje się rząd polski niechętnie, mimo że udział ten
byłby pożądany.
Pewne nastrojone sceptycznie sfery dziś już przewidu-
ją jałowość rokowań. Trudno narazie bawić się w proroctwa. Pod-
kreślić jedynie należy, iż wynik rokowań całkowicie zależeć bę-
dzie od Polski. Polska bowiem rokowania zaproponowała, cały
czas się ich domagała i kwestje sporne poruszyć obiecała. Od
Polski też wynik rokowań głównie zależy. Litwa chłodno się na
rokowania zapatruje, nie mogąc się otrząsnąć ze sceptycyzmu,bę-
dącego wynikiem długoletniego doświadczenia. Mnóstwo już razy
Litwa z Polską się układała: w Wilnie, Kownie, Kalwarji, Suwał-
kach, Warszawie, Brukseli, Kopenhadze, Lugano, Rydze. Do poro-
zumienia się doszło jedynie w Suwałkach. Cóż jednak z tego,sko-
ro po dwóch dniach Polska ugodę suwalską w najbezczelniejszy
sposób złamała.
Sceptycyzm litewski jest przeto usprawiedliwiony.Tem-
niemniej, skoro się Litwa sto razy układała bez rezultatu, może
spróbować rokowań poraz 101-szy, być może z rezultatem. Litwa
przystępuje do rokowań, ażeby wypróbować wszelkie możliwości,wy-
kazać swą pokojowość i jeszcze raz publicznie dać wyraz swym
prawom. Wszelako wynik rokowań od Litwy nie zależy. Zależy on
od tego, kto zmącił i mąci w dalszym ciągu pokojowe współżycie
dwóch narodów, kto gwałtem zagarnął obce terytorja, kto łamie
międzynarodowe pakty bezpośrednio po ich podpisaniu.
Piłsudski gwałtem zagarnął Wileńszczyznę, Piłsudski
podeptał ugodę suwalską, Piłsudski prześladuje litewskość w
Wileńszczyźnie, nie pozwala na powrót wysiedlonym Litwinom,szy-
kował i może w dalszym ciągu szykuje nowy zamach na Litwę. W Li-
dzie. Piłsudski też winien obecnie w Królewcu wykazać, iż po-
rzucił swe dotychczasowe metody burzenia i niszczenia i że umie
nietylko gwałcić cudze prawa, lecz również je szanować. O ile
Piłsudski tego wykazać nie zechce, to, rzecz prosta, rokowania
będą jałowe. Wtedy jednak niech Piłsudski przyjmuje na siebie
całą odpowiedzialność za podkopywanie sprawy pacyfikacji Euro-
py Wschodniej.
Polska się myli, o ile sądzi, że zdoła Litwę otumanić
i doprowadzić ją do uznania przynależności Wilna do Polski. Li-
twini praw swych bronili i bronić będą wszystkiemi środkami.-

"Lietuvos Zinios"Nr.69 z dn.23.III.r.b.Art.p.t."Na czyją

korzyść". Streszczenie:

Drogą ostatniej wymiany not pomiędzy p.p.Voldemarasem a Zaleskim osiągnięto, jak się zdaje, poraz pierwszy bezpośrednie porozumienie, dotyczące miejsca i terminu rokowań. Rokowania się rozpoczną w Królewcu dnia 31-go marca r.b. Na czele delegacji litewskiej stać będzie p.Voldemaras, zaś polskiej - p.Zaleski. Sprawa udziału w rokowaniach przedstawiciela Ligi Narodów pozostaje otwarta.

Społeczeństwo litewskie żywo interesuje się treścią rokowań w Królewcu. Z dotychczasowych głosów prasy francuskiej i polskiej wnioskowaćby należało, że kwestja wileńska w Królewcu poruszana nie będzie. Rząd polski zdecydowany jest niedopuścić do wciągnięcia kwestji tej na porządek dzienny obrad. W ten sposób rokowania królewieckie dotyczyłyby jedynie kwestyj ekonomicznych, a przedewszystkiem uregulowania komunikacji pomiędzy Polską a Litwą. Chodzi tu o kolej, pocztę, telegrafy, telefony i spław drzewa Niemnem. W razie pomyślnego rozstrzygnięcia tych kwestyj rząd polski wysunąłby przypuszczalnie wniosek o prowizorycznym traktacie handlowym.

Znając stanowisko społeczeństwa litewskiego, delegacja polska w żądaniach swych byłaby narazie ostrożna i nie poruszałaby wcale kwestji wznowienia formalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych. Dyplomaci polscy zdają sobie doskonale sprawę, że oba kraje stosunki dyplomatyczne podjąć z konieczności będą musiały, skoro tylko istnieć będą bezpośrednie stosunki gospodarcze. Z drugiej strony rząd polski, pozostawiając kwestję wznowienia stosunków dyplomatycznych na uboczu, ułatwić pragnie stanowisko p.Voldemarasa w oczach społeczeństwa litewskiego i zapewnić sobie w ten sposób realizację szeregu konwencyj gospodarczych. Wtedy to, zdaniem prasy francuskiej, samo życie popchnie Litwę w objęcia polskie.

W stosunkach z Polską rząd litewski zawsze winien mieć na uwadze problem wileński i uważać na to, czy dany krok nie utrudnia odzyskania stolicy litewskiej. Rokowania w Królewcu doprowadzić mają do nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską z całkowitem pominięciem sprawy wileńskiej. Wobec tego rokowania mogą wypaść jedynie na korzyść Polski, nigdy zaś Litwy.-

"R i g a s c h e R u n d s c h a u" w s p r a w i e r o k o w a ń p o l s k o - l i t e w s k i c h.

"Rigasche Rundschau" z dn.26.III.r.b.

"Rigashce Rundshhau" zamieszcza korespondencję z Kowna, rzucającą światło na stanowisko rządu Voldemarasa wobec niedalekiej już konferencji polsko-litewskiej w Królewcu. Przedewszystkiem korespondent kowieński stwierdza, że Voldemaras swoją ostrożną i bierną polityką osiągnął sukces taktyczny, gdyż ostatnia nota ministra Zaleskiego nie zawiera żadnych konkretnych wniosków, co daje Voldemarasowi szerokie pole do dyskusji nad programem prac konferencji. Próby ministra Zaleskiego ograniczenia pod tym względem Voldemarasa chybiły. Według premjera litewskiego wyznaczone na 30-go b.m. obrady w Królewcu są tylko dalszym ciągiem tym razem ustnym, wymiany not z Polską.

Ponieważ Polska chce wykluczyć z obrad sprawę wileńską, Voldemaras godzi się na to, wychodząc z założenia, że w takim razie nie może być mowy o podjęciu normalnych stosunków gospodarczych i komunikacyjnych z Polską, gdyż bezpośrednia komunikacja kolejowa wymaga stacyj granicznych, a te są dla Litwy nie do przyjęcia, gdyżby byłoby to pośrednim uznaniem linji demarkacyjnej.

W Litwie jednak panuje powszechne przekonanie, że

stosunki z Polską wcześniej czy później muszą być uregulowane. Voldemaras osiągnął więc sukces taktyczny, ograniczony czasem.

Dwaj stali doradcy Litwy, Niemcy i Rosja sowiecka są w chwili obecnej z sobą pokłóceni. Dopóki nie nastąpi między Berlinem a Moskwą porozumienie, Voldemaras nie może liczyć na ich poparcie. Oparcie swe wyłącznie o Moskwę jest niewskazane ze względu na wrażenie, jakie demonstracja ta wywołałaby w Lidze Narodów.

Dalej istnieją niemniej poważne względy natury wewnętrznej. Voldemaras rozpoczął akcję, mającą na celu zdyskredytowanie najsilniejszej partji opozycyjnej chrześcijańskiej demokracji przez ujawnienie nadużyć jej przywódców w znanej sprawie dostawy słoniny dla wojska. Za tą aferą mają pójść dalsze, które wzmocnią stanowisko Voldemarasa wewnątrz kraju, a osłabią ostrze opozycji.

Wtedy Voldemaras będzie mógł rozmawiać z Polską, mając za sobą opinję publiczną całej Litwy.-

"Socjaldemokratas" w sprawie zarzutów pod adresem Pleczkajtisa.

"Socjaldemokratas" Nr.12 z dn.22.III.r.b.Art.p.t."Dlaczegoż więc dotychczas zachowuje się milczenie?" Streszczenie:

Opublikowanie dokumentów, mających potwierdzać rewelacje p.Staszkiewicziusa, dotychczas nie nastąpiło. "Pirmyn" zamieścił, jak wiadomo, list otwarty Pleczkajtisa, przedrukowany również w legalnej prasie litewskiej, w którym Pleczkajtis wyraźnie oświadcza, iż zarzuty pod jego adresem nie odpowiadają prawdzie. Innemi słowy, Pleczkajtis kwestjonuje rewelacje p.Staszkiewicziusa. Dlaczegoż więc dotychczas nie daje p.Staszkiewiczius możności społeczeństwu zapoznania się z dokumentami, ilustrującemi rzekomo prowokatorską działalność Pleczkajtisa z lat ubiegłych? Obecnie p.Staszkiewiczius nie może się zasłaniać potrzebą tajemnicy urzędowej. Opublikowanie dokumentów, dotyczących osoby Pleczkajtisa, staje się koniecznem wskazaniem. Społeczeństwo nie może się bowiem oprzeć jedynie na gołosłownych twierdzeniach naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa. O ile też p. Staszkiewiczius dokumentów niezwłocznie nie opublikuje, w takim razie uzasadnione się stanie twierdzenie, że cały alarm, dotyczący osoby Pleczkajtisa, został świadomie wywołany przez pewne jednostki, czy instytucje, w celu wniesienia rozłamu w grupy społeczne, które rząd p.Voldemarasa ze szczególną zaciekłością zwalcza.-

Prasa litewska w sprawie rokowań w Królewcu.

"Lietuvos Žinios" Nr.70 z dn.24.III.r.b.Art.p.t."My a zagranica". Streszczenie:

W dniu 31-go marca r.b. rozpoczynają się w Królewcu rokowania polsko-litewskie. Okoliczności, towarzyszące przygotowaniom do rokowań, nie zdają się wróżyć łatwego ich przebiegu. Przedewszystkiem podstawą wszelkiego porozumienia jest wzajemne zaufanie, na którem w danym wypadku Litwie zbywa. Litwa przy najlepszych chęciach nie może zapomnieć o pogwałceniu paktu suwalskiego i o podstępnem wydarciu Wilna. Ażeby zaufanie powróciło, krzywda musiałaby zostać naprawiona.-

"Lietuvos Zinios"Nr.45 z dn.24.III.r.b.Art.p.t."W obliczu rokowań z Polską".Streszczenie:

W końcu roku ubiegłego przed rokowaniami w Genewie dyplomacja polska, zauważywszy nieugięte stanowisko rządu p. Voldemarasa, doszła do wniosku, że dojście do porozumienia z przedstawicielami byłych gabinetów kowieńskich jest łatwiejsze, aniżeli z prof.Voldemarasem. W owym też czasie dała się zauważyć wzmożona presja zewnętrzna i wewnętrzna. Ta ostatnia polegała na lansowaniu w prasie opozycyjnej energicznego żądania stworzenia za wszelką cenę szerokiej koalicji, oraz życzenia wycofania skargi litewskiej z sekretarjatu Ligi Narodów. Opozycja krajowa w jawny niemal sposób podała rękę działającej nazewnątrz dyplomacji polskiej. Niewątpliwie między jedną a drugą istnieć musiał kontakt. Wszelako pokładane przez Warszawę nadzieje na stworzenie rządu koalicyjnego, z którym dojście do porozumienia nie przedstawiałoby zbytnich trudności, spaliły na panewce. Do koalicji na szczęście nie doszło.

Zbliżona do polskich sfer rządowych "Gazeta Warszawska" z dn.5.III.r.b. w sposób niedwuznaczny pisze, iż chęć Litwy, ażeby w rokowaniach z Polską brał udział przedstawiciel Ligi Narodów, tłumaczy się tem, że Litwa liczyłaby wówczas na poparcie niemieckie. Niemcy bowiem adegrywają w Radzie L.N. rolę prawie dominującą.

Gdyby Niemcy istotnie odegrywały przypisywaną im przez dyplomację polską rolę, i to szczególnie w zatargu polsko-litewskim, w takim razie nie potrzebowałaby Warszawa pertraktować z Litwą, a tylko wprost z Niemcami. Dyplomacja polska rozumie to doskonale i wolałaby nawet pertraktować z Niemcami, aniżeli z Litwą. Całe nieszczęście jednak, iż Niemcy postawili w tej sprawie warunki tak wygórowane, że niktby się na nie zgodzić nie mógł. Za ustępstwo w sprawie litewskiej żądali Niemcy pierwotnie wybrzeża morskiego /kurytarz gdański?/ Obecnie Niemcy żądają ni mniej ni więcej, jak Nadrenji. Innemi słowy - Niemcy gotowe są zrzec się swych pretensyj do Renu, byleby im pozwolono na realizowanie przedwojennego ich hasła "Drang nach Osten". Niemcy, zapewniwszy sobie cichą zgodę ze strony państw zachodnich, rozpoczęłyby energiczną ekspansję na wschód, pochłaniając stopniowo Austrję, Czechy, Polskę, Litwę i t.d.

Wobec tak uciążliwych warunków niemieckich, porozumienie z Litwą nie będzie łatwa. Nie wynika jednak z tego, ażeby do rokowań polsko-litewskich dojść nie miało. Muszą się one odbyć dlatego, że takie jest żądanie państw zachodnich.

Trudno orzec, jakie wyniki przyniosą rokowania królewieckie.-

"Lietuvos Aidas"Nr.46 z dn.26.III.r.b.Art.p.t."W przededniu rokowań".Streszczenie:

W dniu 30-go marca spotykają się w Królewcu delegacje polska i litewska. Kwestja przypuszczalnych wyników rokowań jest na wszystkich ustach. Krzyżują się najróżnorodniejsze domysły i proroctwa.

Perspektywy rokowań królewieckich dadzą się wyjaśnić głównie drogą analizy celów, do jakich oba kraje za pośrednictwem pomienionych rokowań dążą.

Litwie chodziło i chodzi o dwie zasadnicze rzeczy:odzyskanie okupowanych terytorjów i ustalenie stosunków sąsiedzkich z Polską. Litwa nie dopatruje się dla siebie żadnych szczególnych ze stosunków z Polską korzyści, gdyż Polska niczem się szczególnem z pośród innych sąsiadów Litwy nie wyróżnia. Litwa pragnie nawiązać z Polską zwykłe przyjazne stosunki, nie widząc

natomiast żadnej potrzeby dążenia do szczególnych stosunków z Polską, łączących oba kraje przed 150-ciu laty. Litwa uważa nawet, że wznowienie takich stosunków byłaby z jej interesami sprzeczne.

Zgoła inne są dążenia polskie: przekształcenie obecnej linji demarkacyjnej na granicę oraz nawiązanie z Litwą stosunków szczególnych, mniej lub więcej zbliżonych do stosunków z czasów przedrozbiorowych. Z powyższego wynika, że cele polskie i litewskie są biegunowo przeciwne.

Słuszne prawa litewskie na kompromis nie pozwalają. Zachodzi w danym wypadku pomiędzy obu kontrahentami stosunek właściciela do przywłaszczyciela cudzej rzeczy. Kompromis dałby się może pomyśleć, gdyby chodziło o niewielki skrawek terytorjum. Nie należy jednak zapominać, że Polska zagrabiła 1/3 całego terytorjum Litwy oraz jej stolicę.

Kompromis, odnoszący się do całokształtu problemu, jest więc niemożliwy. W związku z tem, Polska pragnęłaby zastosować metodę osiągnięcia porozumienia atapami, drogą rozczłonkowania problematu zasadniczego na poszczególne części.

Po gwałcie Żeligowskiego dypłomacja polska konsekwentnie i wytrwale dążyła do legalizacji tego faktu. Postarano się przedewszystkiem o sfałszowanie woli ludności Wileńszczyzny, dalej o legalizację czynu Żeligowskiego /14 marca 1923 r./, wreszcie o legalizację tegoż aktu przez Watykan /konkordat polski z 1925 roku/. Najwyższe autorytety polityczne i moralne gwałt Żeligowskiego dzięki wysiłkom polskim zalegalizowały. Pozostało przełamanie "uporu litewskiego". Polska dąży do tego drogą podjęcia komunikacji i nawiązania normalnych stosunków z Litwą. Po nawiązaniu stosunków normalnych z Polską, Litwini, zdaniem dypłomatów warszawskich, oswoją się zwolna z przynależnością Wilna do Polski. Problem wileński, jako taki, zaniknie. Miejsce jego zajmie kwestja odzyskania utraconych "placówek" na Litwie.

Co się tyczy Litwy, chodzi jej nie o metodę, a tylko o zasadnicze przywrócenie pogwałconych praw do normalnego stanu. Gdyby się okazało, że łatwiej to osiągnąć drogą rozczłonkowania problematu, Litwa nie czyniłaby z tego oczywiście sprawy zasadniczej i nie upierałaby się przy całokształcie stosunków z Polską. Jak się zdaje wszelako, metoda taka w praktyce nie da się zrealizować, gdyż poruszenie poszczególnej kwestji doprowadza za każdym razem do całokształtu problemu. Jeżeli chodzi naprzykład o komunikację, to wiadomą jest rzeczą, iż komunikacja odbywa się normalnie przez granicę, związaną z pewnemi formalnościami. Litwa natomiast granicy z Polską nie posiada i należy ją dopiero ustalać. Linja demarkacyjna granicą nie jest i normalna komunikacja odbywać się przez linję demarkacyjną nie może. Jeżeli chodzi znów o kwestję dokumentów, to mieszkańcy okupowanych terytorjów, udając się na Litwę, czy też wogóle utrzymując z Litwą stosunki, okazywaliby rządowym organom litewskim różne dokumenty, w którychby się mówiło o terytorjach okupowanych, jako o ziemiach polskich. Uznanie takich dokumentów przez urzędy litewskie byłoby równoznaczne z uznaniem przynależności Wileńszczyzny do Polski.

Każda przeto kwestja poszczególna niezwłocznie wysuwa kwestję zasadniczą, polegającą na tem, czy Litwa uznaje czy też nie, okupowane terytorja za przynależne do Polski.

Wątpić należy, ażeby się dało rozstrzygnąć poszczególne kwestje bez jednoczesnego poruszania całokształtu problemu. Ta ostatnia zaś ewentualność odbierałaby nadzieję na porozumienie. Wychodzi więc na to, że o ile jakiekolwiek porozumienie będzie możliwe, to chyba tylko w granicach prowizorjum, które w myśl rezolucji Rady Ligi Narodów pozostawi kwestję komunikacji i stosunków normalnych na uboczu, a usunie jedynie możliwość konfliktu zbrojnego.-

"Rytas"Nr.71 z dn.20.III.r.b.Art.p.t."Straszak rokowań".Streszczenie:

Pod powyższym tytułem zamieścił były organ tautininków "Lietuvis" z dnia 7-go marca 1927 roku artykuł wstępny, w którym zdecydowanie się wypowiadał co do możliwości rokowań z Polską. Sam tytuł artykułu wskazywał na to, iż "Lietuvis nie spodziewał się konkretnych wyników rokowań. "Lietuvis przypomniał wszystkie dotychczasowe próby porozumienia polsko-litewskiego podkreślając, że spaliły one na panewce, gdyż z jednej strony Litwa nie chciała się wyrzec Wilna, z drugiej zaś - nie chciała połączyć się z Polską zbyt ściśle . "Lietuvis" dodawał jednak, że Litwa zgodziłaby się na rokowania z Polską, gdyby ta ostatnia zechciała pertraktować w sprawie Wilna, bez poruszenia bowiem kwestji wileńskiej o żadnych rokowaniach mowy być nie może. O ile wiadomo jednak, Polska nie zgodziłaby się na podobne stawianie kwestji rokowań, od których, nawiasem mówiąc, zależałoby nawiązanie normalnych stosunków pomiędzy obu państwami.

Wyrażane w cytowanym powyżej artykule poglądy stanowiły zasadniczą wytyczną polityki litewskiej, począwszy od dnia odzyskania niepodległości. Hasło - "żadnych stosunków z Polską bez Wilna" - stale w polityce zagranicznej Litwy dominowało.

Rezolucja Rady L.N. z dnia 10-go grudnia 1927 roku była stanowczym zwrotem w dotychczasowej tradycyjnej polityce litewskiej w stosunku do Polski. Litewska prasa urzędowa uważała jednak, że zwrot ten jest dla Litwy korzystny, gdyż "anuluje decyzję Konferencji Ambasadorów, stawia sprawę wileńską otworem, naprawia dawne błędy polityki litewskiej". W dalszym ciągu z wymiany not pomiędzy p.p. Voldemarasem a Zaleskim stało się jasnem, że interpretacja rezolucji genewskiej stanowi przedmiot sporów pomiędzy obu ministrami. Spór ten jednak przybierał formy wielce niewyraźne, gdyż kwestja wileńska w żadnej z not nie była wyraźnie sformułowana. Brak narazie autentycznej interpretacji rezolucji Rady L.N. przez jej autorów. Trudno się wszelako spodziewać, ażeby Rada L.N., która już tyle razy ustąpiła przemocy, zdobyła się obecnie na siłę moralną, ażeby stanąć po stronie prawa i sprzeciwić się wysiłkom polskim, zmierzającym do likwidacji niemiłej dla Polski kwestji wileńskiej. Sytuację utrudnia ustępliwość litewska. Mimo, że urzędówki piszą jeszcze o nieprawościach polskich, nie stawią już całej sprawy tak konkretnie, jak to uczynił "Lietuvis" w zacytowanym powyżej artykule.

Społeczeństwo litewskie pragnęłoby wiedzieć, jakie są zasadnicze warunki rokowań i jakie kwestje wysuną się na plan pierwszy. Rząd p.Voldemarasa dotychczas zachowuje w tej sprawie milczenie. Czas już wielki je przerwać, gdyż "straszak rokowań" jak się wyraził w swoim czasie "Lietuvis", za parę dni stanie się rzeczywistością.-

Voldemaras o pakcie bezpieczeństwa z Polską.

W dniu 2.IV., bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia plenarnego obu delegacyj, udzielił p.Voldemaras przedstawicielom prasy wywiadu, w którym powiedział między innemi, co następuje:

"Komisje będą pracowały w ciągu miesiąca. O pakcie bezpieczeństwa zawcześnie mówić, ale zasadniczo nic przeciwko temu niem mam. Należy mieć nadzieję, że wszystko się ułoży dobrze. Nienawiści niema - tylko żal.-

II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"Lietuvos Žinios" w sprawie budżetu państwowego na 1928 rok.

"Lietuvos Žinios"Nr.67 z dn.21.III.r.b.Art.p.t."W sprawie budżetu państwowego na rok 1928".Streszczenie:

Prawo zatwierdzania budżetu we wszystkich kulturalnych krajach należy bezsprzecznie do parlamentu. Młoda republika litewska stanowi pod tym względem w roku bieżącym wyjątek. Budżet litewski na 1928 rok ułożony został bez udziału sejmu. W ten sposób płatnicy podatków nie mają możności wypowiedzenia się co do tak ważnej sprawy, jaką jest sprawa dochodów i wydatków państwa. Budżet litewski z publicznego staje się gabinetowym.

Jak się okazało, budżet nie jest jeszcze ostatecznie opracowany. W ten sposób w ciągu całego kwartału obywał się kraj bez budżetu. Urzędówka tłumaczy to nawałem pracy w gabinecie ministrów. Zapytać należy, jakby też sobie poradził rząd, gdyby mu wypadło jeszcze współpracować z sejmem nad uchwalaniem różnych ustaw, odpowiadać na interpelacje, zgłaszać wnioski i t.d.

Z opublikowanego ogólnikowo preliminarza budżetowego wynika, iż dochody w roku bieżącym będą o 18 milj.litów wyższe, aniżeli w roku ubiegłym. Urzędówka wyciąga z tego wniosek, że sytuacja gospodarcza krajusię poprawiła. Trudno zrozumieć taki optymizm skoro się zważy, iż w latach ostatnich budżet litewski stale się redukował z powodu niemożności ściągnięcia większych dochodów.

Dziwną jest również sprawa zatwierdzenia budżetu. Budżet zostanie, według urzędówki, zatwierdzony przez rząd, jako najwyższy organ państwowy. Podobny sposób załatwiania sprawy nie jest wkrajach kulturalnych praktykowany. Zagadnąć przeto należy, czy długo jeszcze deptać się będzie konstytucję na Litwie ? -

"Rytas" w sprawie handlu Litwy z Niemcami.

"Rytas"Nr.68 z dn.22.III.r.b.Art.pt."Handel zagraniczny a Niemcy".Streszczenie:

Niemcy stanowią dla Litwy jeden z najpoważniejszych rynków zbytu. Do Niemiec eksportuje Litwa corocznie mniejwięcej połowę swego eksportu ogólnego i tyleż mniej więcej z Niemiec importuje. Wyniszczona wskutek wojny światowej Litwa przechodzi wraz z całą Europą kryzys ekonomiczny. Wciąż jeszcze waha się Litwa pomiędzy gospodarką zbożową a hodowlą bydła. Żadna z tych dziedzin nie jest jeszcze należycie zorganizowana. Przemysł przetwórczy niemal na Litwie nie istnieje. Cały szereg produktów rolnych eksportuje się nietylko w stanie nieprzerobionym, lecz wogóle w stanie, który jest wprost niedopuszczalny. Za przykład może służyć pod tym względem len.

Niemcy, będąc krajem przemysłowym, importowały z Litwy produkty rolne, na których im po wojnie zbywało. Niemcy wyzyskać umiały produkty, których inne kraje unikały i unikają. Niemcy importują produkty lub półfabrykaty niskiej jakości,przerabiają je u siebie i z kolei eksportują zagranicę. Pozatem na stosunki handlowe litewsko-niemieckie składa się łatwość komunikacji.

Nic dziwnego, że bezpośrednio po wojnie światowej

stosunki handlowe pomiędzy Litwą a Niemcami były nader ożywione. Skoro jednak Niemcy swe rany wojenne zabliźniły, sytuacja uległa radykalnej zmianie. W Niemczech górować zaczęło hasło ograniczenia importu i zwiększania produkcji własnej. Już w 1925-ym roku wydał rząd niemiecki zakaz importu z Litwy mięsa wołowego. W 1927 roku zakaz rozciąga się również na mięso wieprzowe i wołowe obszaru Kłajpedy. Dla uzasadnienia tych zakazów ucieka się rząd niemiecki do różnych motywów, gdyż warstwy robotnicze przeciwne są zakazom importu ze względu na własne interesy. Litwa na zakazach niemieckich poniosła ogromne straty, wszelako nie wyciągnęła stąd dla siebie żadnej nauki. W bliskiej przyszłości spaść może na Litwę nowy zakaz, dotyczący importu masła do Niemiec. Nad opracowaniem zakazu tego obecnie już rząd niemiecki łamie sobie głowę. Czyniono już w tym kierunku próby już w 1927 roku. Próby zawiodły, gdyż się okazało, że Niemcy nie są jeszcze w stanie wyprodukować dostatecznej ilości masła dla całego kraju. Próby przyniosły duże straty. Temniemniej Niemcy na tej drodze się nie zatrzymają, lecz zakaz importu masła wprowadzą w życie i straty z nadwyżką pokryją.

Rząd niemiecki nie zadawalnia się temi zakazami, gdyż usiluje przeszkodzić tranzytowi litewskiemu przez Niemcy. Zakaz dotyczy tranzytu mięsa.

Nie zadawalniając się tem, że Litwa zależy od Niemiec pod względem eksportu, stara się rząd niemiecki rozszerzyć ekspansję handlową Niemiec na rynki litewskie. W imporcie niemieckim import z Litwy nie wynosi nawet 1 %, stanowiąc jednocześnie połowę eksportu litewskiego. W związku z tem widoczna jest zależność ekonomiczna Litwy od Niemiec, a co za tem idzie, również zależność polityczna. Rząd litewski nie zdradza aktywności w kierunku zaradzania takiemu stanowi rzeczy. Ekonomiczne życie Litwy orjentuje się w dalszym ciągu siłą ciężkości w kierunku Niemiec. Cierpiąc pod względem ekonomicznym zdaje się kraj czegoś wyczekiwać.

Sferom rządzącym chciałoby się zwłaszcza dzisiaj zarzucić brak wytycznej w polityce ekonomicznej. Zarówno import, jak eksport, nie jest należycie zorganizowany. Kontrola nad eksportem produktów rolnych z Litwy stoi również nader nisko. Rząd niczego nie dokonał w kierunku zbliżenia ekonomicznego Litwy z innemi krajami i w kierunku wyszukania nowych rynków zbytu. Z drugiej strony, sami producenci i konsumenci nie wykazują zbytniej gorliwości w staraniach o zaradzenie złemu. Produkcja rolna stoi niezbyt wysoko, rolnicy litewscy oszczędzają mało. Nikt nie zważa w kraju na zasadę możliwie największego ograniczenia importu i zadawalniania się produktami krajowemi. Obcą jest na Litwie zasada kupowania towarów własnych.

Być może w niedalekiej przyszłości społeczeństwo nauczone gorzkiem doświadczeniem, zdoła bardziej aktywnie wywalczyć dla siebie lepsze warunki ekonomiczne.-

Regulacja Wilji.

Na polecenie władz ministerjalnych kowieński urząd komunikacji wodnej przystąpił do robót regulacyjnych na Wilji, które podjęte zostaną po świętach Wielkanocnych. Prócz tego prowadzone będą prace nad usunięciem z rzeki wielkich głazów, tamujących spław tratw. Niezależnie od tego na brzegu Wilji na granicy polsko-litewskiej wybudowany zostanie gmach urzędu celnego.

Nadzieje kupiectwa litewskiego w związku z rokowaniami w Królewcu.

W związku z rozpoczętemi w Królewcu rokowaniami polsko-litewskiemi, cały szereg kowieńskich firm importowych znacznie zredukował zakup towarów w Niemczech; w pierwszym zaś rzędzie - zredukowany został import nafty i soli.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

W y w i a d "L i e t u v o s A i d a s" z m i n i s t r e m o ś w i a t y w s p r a w a c h o ś w i a t o w y c h.

"Lietuvos Aidas"Nr.42 z dn.21.III.r.b.

"Lietuvos Aidas" w Nr.42 zamieszcza wywiad z ministrem oświaty inż.Szakejnisem, dotyczący spraw oświatowych. Wywiad tem podajemy w streszczeniu:

W niektórych organach prasy ukazały się wiadomości o prześladowaniach przez rząd organizacyj katolickich i utrzymywanych przez nie szkół prywatnych /gimnazjów i szkół niższych/ Rząd miał zmniejszyć mianowicie subsydja budżetowe. Wiadomość ta nie odpowiada jednak prawdzie. Ogólna suma subsydjów będzie coprawda niższa /1½ milj.litów/, lecz jedynie ze względu na zwinięcie pewnych szkół rolniczych. Pozatem szkoły prywatne nie będą utrzymywały dodatków świątecznych, na dzieci nauczycieli, oraz za 5-ciolecie służby. Dotyczy to jednak wszystkich wogóle szkół prywatnych, nie zaś wyłącznie katolickich.

Zapomogi w pierwszym rzędzie będą się udzielały szkołom prywatnym, niezbędnie w danej miejscowości potrzebnym.

Stwarzanie szkół rzemieślniczych napotyka na duże trudności. Przedewszystkiem brak jest wykwalifikowanego personelu nauczycielskiego. Pozatem odczuwa się brak odpowiednich lokalów. Tem niemniej z inicjatywy ministerstwa oświaty wyłoniona została specjalna komisja, w skład której wchodzą przedstawiciele ministerstwa oświaty i finansów i która bada sprawę zakładania szkół rzemieślniczych na prowincji.

Na budowę gmachów szkolnych asygnowano 300.000 litów. Cała ta suma przeznacza się na budowę szkół początkowych.

Idea przymusu powszechnego nauczania ma w kraju wielkie uznanie. Narazie wszakże ministerstwo zadowolnić może żądania powszechnego nauczania jedynie w rejonach, gdzie wprowadzenie go nie jest związane z wielkiemi wydatkami, a mianowicie - gdzie liczba szkół jest normalna, lub prawie normalna. Od dnia 1-go maja r.b. przymus szkolny wprowadza się w powiatach sejneńskim i birżańskim, oraz w poszczególnych gminach powiatu wilkomierskiego, trockiego, olickiego i jezioroskiego.

Kwestja personelu nauczycielskiego nie jest obecnie zbyt paląca, zwłaszcza jeżeli chodzi o naukę elementarną. Nauczycieli ludowych posiada Litwa dostateczną liczbę. Gorzej jest ze szkołami niższemi i średniemi, gdzie liczba nauczycieli z wyższem wykształceniem nie przenosi bodaj 30 %.

Liczba katedr na uniwersytecie kowieńskim zbyt jest wielka. Uniwersytet ma opracować w związku z tem plan zredukowania liczby katedr. Budżet uniwersytetu zredukowano w roku bieżącym o 400.000 litów.-

S z e ś d z i e s i ę c i o l e c i e u r o d z i n W y d u n a s a.

Prasa litewska zamieszcza obszerne wzmianki z racji 60-letniej rocznicy urodzin znakomitego poety i dramaturga litewskiego Wydunasa.

Wydunas urodził się dn.22-go marca 1868 roku w Janajciach pow.Szyłuckiego w kraju Kłajpedzkim. Wydunas wcześnie się rozwinął pod względem umysłowym. Jako młodego chłopca oddali go

rodzice do seminarjum nauczycielskiego, które miało na celu przygotowywanie nauczycieli w Litwie pod zaborem rosyjskim. Wyższe studja odbywał Wydunas w uniwersytetach niemieckich: Greiswald, Halle, w Lipsku i Berlinie. Wydunas studjował filozofję religji, kultury, historji, sztuki, prawa i nauk przyrodniczych. Pozatem Wydunas zajmował się socjologją, studjował język sanskrycki, badał historję filozofji, literatury i sztuki. Uczył się również języka angielskiego i francuskiego. Po złożeniu w Królewcu egzaminów nauczycielskich szkoły średniej, powraca Wydunas do Litwy pruskiej i obejmuje stanowisko nauczyciela w szkole średniej w Tylży. W 1917-ym roku ofiarował uniwersytet berliński Wydunasowi katedrę docenta języka litewskiego w seminarjum języków wschodnich. Na stanowisku tem przebywał Wydunas niedługo, gdyż prasa uniwersytecka utrudniała mu twórczość poetycką. W 1918-ym roku porzuca Wydunas uniwersytet berliński i osiada na stałe w Tylży, poświęcając się sprawom narodowym.

Twórczość literacka Wydunasa jest bardzo obszerna. Obejmuje ona dzieła filozoficzne, poetyckie i inne. Głównym utworem Wydunasa jest dramat "Cienie przodków", napisany w 1900 roku /ukazał się w druku w 1908 r./. W latach 1900 - 1905 literatura w Wielkiej Litwie przesiąknięta była patrjotycznym sentymentalizmem. Wydunas w twórczości swej posuwa się jeszcze dalej. W pismach jego wyczuwa się mistycyzm, symbolizm i pierwiastki teozoficzne.

W Wydunasie patrjotyzm Litwina kojarzy się z zasadami lijalnego obywatela państwa niemieckiego. Wydunas kładzie nacisk na wewnętrzną wartość człowieka. Wydunasa niepodobna nazwać bojującym patrjotą.

W 1923 roku rząd niemiecki wysiedlił Wydunasa z Tylży. Wydunas czas jakiś mieszkał na terenie Wielkiej Litwy, pracując w zakresie oświaty. Wkrótce powrócił do swej ukochanej Tylży.

Wydunas słusznie uchodzi za jednego z patrjarchów literatury litewskiej. W związku z tem cała Litwa składa czcigodnemu jubilatowi życzenia z okazji 60-lecia urodzin i 30-lecia pracy literackiej.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" w s p r a w i e a f e r y z e s ł o n i n ą a m e r y k a ń s k ą.

"Lietuvos Žinios"Nr.68 z dn.22.III.r.b.Art.p.t." W sprawie afery ze słoniną". Streszczenie:

Kolejną sensacją na Litwie jest obecnie głośna afera ze słoniną amerykańską. Zamieszanym w aferze tej osobom wytoczono sprawę w dniu 21-go maja 1926 roku, t.zn. bezpośrednio po wyborach do III-go sejmu. Sprawa słoniny była, jak wiadomo, ulubionym konikiem kampanji przedwyborczej, którego tak chętnie dosiadali chadecy. Śledztwo w sprawie afery doprowadziło ostatnio do aresztowania całego szeregu wybitnych działaczy z partji u.s.

Aresztowanie takich działaczy, jak p.p. Mikszys i dr. Draugelis, rozległo się głośnem echem po całym kraju. Partje przeciwne rządowi ukuły z faktu tego broń, twierdząc, iż rząd Voldemarasa sprawy z e słoniną używa jedynie jako pretekstu do pozbycia się niewygodnych dla siebie przeciwników politycznych.

Życzyć należy, ażeby całe śledztwo w sprawie afery ze słoniną zostało corychlej zakończone, zaś osoby winne odpowiednio ukarane. Stanowiłoby to pożądaną nauczkę na przyszłość dla partyj politycznych, które swe stanowisko wyzyskują w celach zysków osobistych kosztem państwa.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" w s p r a w i e l i t e w s k i ch

z a b y t k ó w k u l t u r a l n y c h .

"Lietuvos Zinios "Nr.71 z dn.26.III.r.b.Art.p.t." Los naszych zabytków przeszłości". Streszczenie:

Jak wiadomo, większość dworów litewskich stanowi częstokroć nader cenne muzea, w których się mieszczą zabytki o znaczeniu nietylko lokalnem. Poza księgozbiorami i innemi zabytkami z lat dawnych, spotkać można po dworach dzieła malarskie i rzeźbiarskie o wielkiej nieraz wartości artystycznej.

Stwierdzić jednak należy, iż zabytki te w szybkiem tempie zanikają. Właściciele dworów i majątków, będąc niezawsze lojalnymi obywatelami państwa, nie troszczą się o zachowanie cennych pamiątek przeszłości dla kraju. Cały szereg właścicieli ziemskich, likwidując swój stan posiadania, wywozi potajemnie i publicznie zabytki kulturalne kraju zagranicę.

Całe mnóstwo obszarników nie zlikwidowało jeszcze swych dworów. W związku z tem, dałoby się jeszcze zapobiec ogałacaniu kraju z cennych zabytków przeszłości drogą zakazu ich wywożenia.

Według informacji organów egzekucyjnych zarządu reformy rolnej, następujące osoby rozporządzają cennemi księgozbiorami i dziełami sztuki:

I. Powiat możejski: a/w maj.Rełowo p.Mielżyńskiej,gm. żydyckiej znajduje się duży księgozbiór, b/w maj.Plinkszniach p.Kaszowskiej, gm.sedowskiej - księgozbiór i zabytki archeologiczne, c/w maj. Powyrwycie p.Nagarskiego, gm.wiekrzniańskiej - "Crystus" pędzla Corredzio;

II. Powiat szawelski: a/w maj.Berżeby p.Huten-Czapskiej, gm.szaukieńskiej - księgozbiór i różnorodne rzadkie okazy oręża i broni myśliwskiej, b/w maj.Pokrój p.Roppa, gm.pokrowskiej - ogromny księgozbiór, c/w maj.Łapkasie p.Sylwestrowiczowej, gm.kurszańskiej - zasobny starożytny księgozbiór, d/ w maj p.Bobrowskiego, gm.wajguwskiej - księgozbiór polski, e/w maj. Poragie p.Iwanowskiego, gm.tryszkowskiej - bibljoteka, zbiór malowideł i posągów, f/w maj.Daunowaze Wielkim p.Kajzerlingowej, gm.janiskiej - księgozbiór niemiecki i francuski, g/w maj.Kietyny p.Jakubowskiej, gm.kurszańskiej - księgozbiór;

III. Powiat uciański: a/w maj. Czuły p.Ludomira Postawskiego, gm.malackiej - wielki księgozbiór naukowy;

IV. Powiat rosieński: a/w maj. Pluszcze zmarłej Rafaeli Szeciszewskiej, gm.krożańskiej - zasobna historyczna bibljoteka w różnych językach.

Rzecz prosta, nie wszyscy z wyżej wymienionych właścicieli dworów wywieść chcą z Litwy księgozbiory i inne zabytki. Nie wolno również konfiskować ruchomości właścicieli prywatnych. Tem niemniej dzieła sztuki iwartościowe księgozbiory naukowe mają charakter własności publicznej i przy likwidacji dworów częstokroć giną bez żadnej korzyści dla właściciela, a z wielką stratą dla społeczeństwa. Wprawdzie bibljoteka uniwersytetu kowieńskiego otrzymała już kilkaset książek i dokumentów o historycznej wartości. Jednakże wciąż jeszcze brak na ten cel środków pieniężnych i ustawy, na mocy których ochrona zybytków kulturalnych byłaby powierzona odpowiednim instytucjom. Sprawa to nagląca, gdyż dochodzi do tego, że Litwini rumienić się muszą ze wstydu przy zwiedzaniu muzeów zagranicznych w Krakowie, Londynie, czy gdzieindziej, które się szczycą wywiezionemi z Litwy eksponatami. Dochodzi do tego, że Litwa własne zabytki skupować musi zagranicą za wielkie pieniądze.-

"L i e t u v o s Z i n i o s" w s p r a w i e o p i n j i L i t w y z a g r a n i c ą .

"Lietuvos Żinios"Nr.71 z dn.26.III.r.b.Att.p.t."Dbajmy o dobre imię Litwy".Streszczenie:

Jedną z bolączek państw świeżo powstałych jest propaganda zagraniczna, wymagająca zorganizowanej pracy i specjalistów. Tem niemniej propaganda każdego państwa zagranicą posiada dlań ogromne znaczenie, gdyż jedynie w ten sposób państwa inne dowiadują się o stanie rzeczy w danem państwie.

Litwa pod względem propagandy zagranicznej pozostała w tyle w zestawieniu z sąsiadami nadbałtyckimi - Łotwą, Estonją nie mówiąc już o Finlandji. Krótkowzroczni politycy litewscy pocieszają się, że ma Litwa takiego p.Milaszysa /poseł litewski w Paryżu/, który pisze dzieła po francusku, ma dalej p.Bałtrušajtisa /poseł litewski w Moskwie/, znanego poetę, piszącego po rosyjsku. Wszelako ani jeden, ani drugi, w utworach swych nie podkreślają swej litewskości, lecz starają się zastosować raczej do ducha kraju, w jakim przebywają i którego językiem piszą. Stara się Litwa przekonać świat o litewskości Mickiewicza i upaja się wspomnieniami tradycyj mocarstwowych dawnej, potężnej Litwy. Mimo wszystko, w kierunku właściwej propagandy zagranicznej uczyniono dotychczas niezmiernie mało. Trudno się przecie zadowolnić informacjami radjo kowieńskiego, którego zagranicą słuchają może jedynie wróble na drutach anten radjowych.

Dziwna rzecz jednak. Zagranicą wie się o Litwie więcej, niż o wszystkich innych państwach nadbałtyckich razem wziętych. Największe dzienniki świata wypisują sążniste artykuły o Litwie, do Kowna przybywają zagraniczni dziennikarze, Litwa stanowi temat narad najwybitniejszych polityków. Nad tego rodzaju propagandą należałoby jednak raczej ubolewać, gdyż dzięki niej stała się Litwa, zwłaszcza w czasach ostatnich, groteskową sensacją polityczną /konflikt z Polską/. Na całokształt zainteresowania zagranicy Litwą wpłynął cały szereg nieprzynoszących krajowi zaszczytu wypadków, jak przewrót grudniowy, rozwiązanie sejmiku kłajpedzkiego, sprawa d-ra Pajaulisa, rozwiązanie sejmu, kongres emigrantów w Rydze, powstanie taurogskie, afera Kleszczyńskiego, egzekucje komunistów, putsch Petrujtisa, afery byłych ministrów i t.d. Wszystko to sensacje i to dla opinji Litwy jaknajszkodliwsze. Dzięki sensacjom tym Litwa staje się w opinji Europy czemś w rodzaju Albanji czy Portugalji, o których wie się tyle tylko, że są to kraje ustawicznych przewrotów, zamachów i rewolucyj.-

"Lietuvos Żinios" w sprawie stosunków wewnętrznych na Litwie.

"Lietuvos Żinios"Nr.74 z dn.29.III.r.b.Art.p.t."paląca sprawa".Streszczenie:

Litwa nie może się obejść bez sejmu. Życie wciąż kroczy naprzód i wciąż wymaga nowych ustaw. Luka pomiędzy praktyką życiową a normami prawnemi wciąż się pogłębia, osłabiając autorytet dotychczasowych ustaw, co prowadzi zawsze do anarchji.

Trudno przypuszczać, ażeby na Litwie miały wrócić czasy absolutyzmu carskiego i w rękach władzy wykonawczej skupić się miało zarówno wydawanie ustaw, jak i ich wykonywanie. Sejm potrzebny jest Litwie również ze względu na konsolidację wewnętrzną. Republika przeżywa ciężki okres. Rokowania z Polską daleko Litwę zaprowadzić mogą, a wówczas niepodległość zawiśnie na włosku. Istnienie sejmu zapobiegłoby presji, jaką na rząd litewski wywiera demokracja całego świata. Gdyby Liga Narodów miała zmusić Litwę do wznowienia stosunków z Polską bez zwrotu Wilna, to jedynie sejm mógłby akt taki uchwalić. Z powyższego wynika, że zwołanie sejmu jest dziś paląca sprawą państwa i narodu.-

X. KRONIKA ZAGRANICZNA.

I n c y d e n t p o g r a n i c z n y . W dniu 18-go marca w pobliżu lasu dowgirdzkiego w pow.trockim na litewskiego strażnika pogranicznego Józefa Paplauskasa napadło około 30-stu żołnierzy polskich. Paplaskas ostrzeliwując się cofnął się na posterunek, zaś Polacy pozostali w lesie po stronie litewskiej. Po przybyciu na miejsce wypadku naczelnika rejonu, Polaków w lesie już nie zastano. Żołnierze polscy przeszli granicę na jakieś 30 metrów wgłąb kraju.

W dniu 19-go marca w tym samym rejonie policjant litewskiej straży pogranicznej Ogilba zauważył ślady 13-stu żołnierzy polskich. Szli oni najwidoczniej wzdłuż linji demarkacyjnej ~~xxxxxxxxKimeliszek~~ od Wałaków, w pobliżu Daniliszek skręcili na stronę litewską, poczem zawrócili z powrotem za linję demarkacyjną w kierunku Kimeliszek. Tegoż dnia w pobliżu wsi Porajnie pow.Wilkomierskiego strażnik polski przyprowadził do linji demarkacyjnej jakąś kobietę i zaczął przy pomocy gwizdania przywoływać strażnika litewskiego. Z chwilą zbliżania się policjanta litewskiego Tumosziusa do gwiżdżącego żołnierza, kobieta schroniła się do strażnicy polskiej, zaś strażnik polski wystrzelił pięciokrotnie do policjanta litewskiego i cofnął się do strażnicy.-

N o w y p o s e ł l i t e w s k i w L o n d y n i e . Według informacyj źródeł poważnych, prezes Izby Handlowej, były minister skarbu inż. Dobkiewiczius w krótkim czasie ma być zamianowany na stanowisko przedstawiciela litewskiego w Londynie.

L o t n i c y l i t e w s c y w W i l n i e . Jak wiadomo, w roku 1925 dwaj lotnicy litewscy zmuszeni byli wskutek zepsucia się motoru samolotu wylądować na terytorjum polskiem. Władze polskie lotników zaaresztowały, samolot zaś skonfiskowały. Po niejakim czasie zaaresztowanym lotnikom udało się zbiec z niewoli i przybyć do Litwy. Obecnie pomiędzy Litwą i Polską przyszło do porozumienia w sprawie skonfiskowanego samolotu. Polska zgodziła się samolot zwrócić i w tych dniach zaproponowała rządowi litewskiemu, by wysłał dwóch lotników do Wilna, by zabrali go. Ministerstwo Obrony Kraju zleciło udać się do Wilna lotnikom wojskowym, kpt.Stasajtisowi i kpt.Pszeszczeso. W dniu 21-go b.m. lotnicy wyjechali do Wilna.-

W k o ł a c h d y p l o m a t y c z n y c h . Radcą poselstwa finlandzkiego w Litwie zamianowano W.S.Ahoka. P.Ahok objął już urzędowanie.-

O d z n a k i o r d e r ó w w ł o s k i c h d l a w y ż s z y c h u r z ę d n i k ó w l i t e w s k i c h . Rząd włoski udekorował następujące osoby orderem "Corona d'Italia".: Ministra Obrony Krajowej pułk.Daukantasa - orderem stopnia Gran Cordone; Ministra Spraw Wewnętrznych pułk.Ig.Mustejkisa, Gubernatora Kłajpedy p.Merkisa, generalnego sekretarza M-stwa Spraw Zagranicznych p.B.Bałutisa, Naczelnika Sztabu Generalnego pułk. P.Plechowieziusa i honorowego prezesa Związku Szaulisów Wł.Putwinskasa - orderem stopnia Grand Ufficiale; pułk.Generalnego Sztabu B.Jakutisa, prezesa kowieńskiej izby handlowo-przemysłowej J.Dobkiewicziusa, prezesa kłajpedzkiej izby handlowo-przemysłowej - L.Jahna, prezesa komitetu narodowego małej Litwy M. Jankusa - orderem stopnia Commendatore; referenta M-stwa Spraw Zagranicznych P.Maczulisa - orderem stopnia Ufficiale.

Dnia 19-go marca, minister włoski p.Amadori wręczył w imieniu swego rządu pomienione ordery odznaczonym osobom za pośrednictwem Prezesa Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych prof.Voldemarasa. -

D o k o ł a r o k o w a ń w K r ó l e w c u . W dniu 20-go marca r.b. poseł litewski w Berlinie p.Sidzikauskas złożył wizytę posłowi polskiemu p.Olszewskiemu, wręczając mu notę rządu litewskiego zawiadamiającą iż na czole delegacji litewskiej do Królewca stać będzie premjer Voldemaras.

Według wiadomości Elty, delegacja polska wyjezdza do Królewca dn.26-go marca w towarzystwie 7-miu ekspertów.-

J ę z y k l i t e w s k i w g i m n a z j u m m i t a w s k i e m . P.Czujbe, dyrektor wydziału szkół średnich Łotewskiego ministerstwa oświaty, zakomunikował ostatnio przedstawicielom prasy, że w gimnazjum łotewskiem w Mitawie wprowadza się język litowski jako przedmiot naukowy.-

W y j a z d p o s ł a f r a n c u s k i e g o w K o w n i e W dniu 20-go marca r.b. poseł francuski i minister pełnomocny w Kownie p.Puaux wyjechał na urlop. Obowiązki jego pełni konsul francuski w Kownie p.Eybert w charakterze chargé d'affaires.-

P o w r ó t p o s ł a n i e m i e c k i e g o . W dniu 20-go marca r.b. powrócił ze swej podróży do Rygi niemiecki poseł i minister pełnomocny w Kownie p.Morath.-

W y m i a n a c z a s o p i s m p o m i ę d z y L i t w ą a E s t o n j ą . Od dnia 1-go kwietnia r.b. wprowadza się wymianę czasopism i wydawnictw perjodycznych pomiędzy Litwą a Estonją za pośrednictwem urzędówpocztowych.-

D o k o ł a r o k o w a ń p o l s k o - l i t e w s k i c h. W dniu 29-go b.m. wyjeżdza z Warszawy przez Białystok do Królewca polska delegacja do rokowań z Litwą na czele z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim. Zarezerwowano już pokoje dla delegacji w jednym z pierwszorzędnych hoteli królewieckich. Językiem obrad będzie polski i litewski. Na okres świąteczny zostanie zarządzona przerwa tygodniowa.-

S k ł a d d e l e g a c j i l i t e w s k i e j d o K r ó l e w c a . Delegację na konferencję polsko-litewską w Królewcu ze strony Litwy stanowić będą: Przewodniczący Voldemaras/prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych/, Zaunius/dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych/, Sidikauskas/poseł litewski w Berlinie/, Norkajtis /dyrektor departamentu handlu/ i Sobolauskas /dyrektor zarządu kolei/. Delegacja litewska konferencję królewiecką usiłować będzie obrócić na ułożenie planu drugiej konferencji, która odbędzie się po świętach, już gdzieindziej.-

S p r a w a o d s z k o d o w a ń z a a k t g e n . Ż e l i g o w s k i e g o . Delegacja litewska zamierza domagać się strat, poniesionych z powodu zbrojnego czynu generała Żeligowskiego. Odpowiednie urzędy śpiesznie ~~ukkkkkkj~~ sporządzają obliczenia. Dotychczas złożyła wykaz tylko jedna instytucja - Wojenno-Sanitarna Inspekcja, która obliczyła, że koszta leczenia rannych żołnierzy wynosiły 380.000 litów.-

S p r a w a s p ł a w u d r z e w a N i e m n e m n a p o r z ą d k u d z i e n n y m r o k o w a ń p o l s k o - l i t e w s k i c h . Przedsiębiorcy leśni wysłali wczoraj do Warszawy delegację, która przedłoży władzom memorjał, wyłuszczający potrzeby eksportu drzewnego z Wileńszczyzny, rozwój którego w znacznej mierze uzależniony jest od ustalenia spławu Niemne Postulaty naszych przemysłowców leśnych będą wzięte pod rozwagę na konferencji polsko-litewskiej, która się odbędzie w Królewcu.-

L o t n i c y l i t e w s c y w W i l n i e. W dniu 26-go III.r.b. przybyli do Wilna dwaj lotnicy litewscy kpt.Staszajtis i kpt.Piaseckas, celem odebrania samolotu litewskiego, który w 1925 roku spadł na terytorju polskiem w okolicy Wilna.

Delegatów przyjął ze strony polskiej major Sztabu Generalnego Meyer oraz delegowani oficerowie lotnicy z 11-go p. lotników z Lidy.

Oficerowie litewscy przedłożyli upoważnienie, wystawione przez premjera Voldemarasa, powołujące się na akcję prezesa międzynarodowego Czerwonego Krzyża p.Adora, dzięki której doszło do porozumienia w tej sprawie. Wbrew pierwotnym wiadomościom, jakoby samolot znajdował się w Lidzie, dokąd udać się mieli lotnicy litewscy, wyjaśnia się, iż był on na przechowaniu w hangarach lotniczych w Warszawie, gdzie przed dwoma dniami został załadowany dla przewiezienia go do Wilna.

Całkowity koszt transportu ponosi strona polska, co będzie podkreślone w akcie zdawczo-odbiorczym, który podpiszą delegaci. Świadczy to o wysokiej kurtuazji, z jaką oficjalne czynniki polskie odnoszą się do sprawy zwrotu samolotu. W poniedziałek dn.26-go b.m. oficerowie litewscy złożyli wizytę dowódcy obozu warownego w Wilnie płk. Krok-Paszkowskiemu, któremu przedstawił ich mjr. Meyer. Natychmiast po przewiezieniu samolotu do Wilna nastąpi wydanie go w obecności fachowej komisji, przyczem zostanie zdecydowane, czy lotnicy odlecą samolotem, czy też przewieziony on będzie koleją przez Łotwę lub najkrótszą drogą z Wilna wprost do Kowna przez Zawiasy.

Zaznaczyć należy, iż oficerowie litewscy przyjechali w ubraniach cywilnych, pozatem zachowanie ich cechuje daleko idąca rezerwa. Lotnicy zatrzymali się w hotelu Europejskim i ograniczyli się tylko do złożenia kurtuazyjnych wizyt.-

"L i c z b a P o l a k ó w w W i l e ń s z c z y ź n i e". W konflikcie polsko-litewskim o Wilno operują Polacy najchętniej argumentem etnograficznym, dowodząc że zarówno obecnie, jak przed wojną, stanowił element polski w Wileńszczyźnie większość. W odpowiedzi na to Litwini twierdzą, że Polacy w Wilnie są bądź spolonizowanymi Litwinami, bądź też stanowią element napływowy z Polski rdzennej. Za źródło informacyj w tym względzie służyć by mogła książka, której autorem jest płk. rosyjskiego sztabu generalnego Iwanow. "Obozrenje Wileńskago Wojennago Okruga". Czasc wtoraja. Srednie-Niemanskij rajon, Oddeł III. Staciscicczeskij oczerk.Wilno 1909. Nie podleżyt ogłaszenju".

Wśród innych informacyj, książka ta zawiera dane cyfrowe, dotyczące narodowości poborowych w Wileńszczyźnie w okresie od 1894 do 1903 roku. Zaznaczyć należy, że poborowi do wojska rosyjskiego zapisywani byli według miejsca urodzenia. Ze spisów poborowych przeto dają się wyciągnąć wnioski o narodowości mieszkańców stałych. W związku z tem w Wilnie od 1894 do 1903 r odbywać musiało służbę rocznie przeciętnie 199 poborowych. W tej liczbie: 27 Rosjan, 73 Litwinów, Żmudzinów i Łotyszów, 1 Niemiec, 88 Żydów, Polaka zaś ani jednego. Podobnież w powiecie wileńskim, gdzie liczba poborowych wynosiła rocznie 536 osób: w tem Rosjan /prawdopodobnie ~~Rosjan~~ Białorusinów i zbiałorutenizowanych Litwinów/ - 367; Litwinów, Żmudzinów i Łotyszów - 89; Żydów - 79, Tatarów - 1; Niemców zaś i Polaków ani jednego.

W pow.trockim brano do wojska rocznie 545 osoby; w tem 34 Rosjan, 435 Litwinów, Żmudzinów i Łotyszów; 72 Żydów; 3 Tatarów i 1 Karaim; ani jednego natomiast Polaka i Niemca.

Z powyższych danych wynika, że w guberni wileńskiej w okresie 1894 - 1903 r. nie wzięto do wojska żadnego Polaka.-

S p r a w a "R e w e l a c y j" k p t . M a j u s a . W sprawie głośnych zeznań b. przywódcy powstania w Taurogach kpt.Majusa, które ogłoszone zostały w "Lietuvos Aidas"- tutejszy organ

emigracji litewskiej "Pirmyn" ogłasza rewelacyjne dane.

Według tych rewelacyj wynika, że rząd kowieński wyznaczył początkowo 5.000 litów za głowę kpt.Majusa. Wówczas Majus zwrócił się listownie do prezydenta Smetony, błagając go o przebaczenie. Gdy przebaczenie nie nadeszło, Majus uciekł do Niemiec, a stamtąd do Wilna. W tym czasie emigranci litewscy mieli otrzymać wiadomość, iż rząd kowieński wysłał do Wilna kilku ajentów, którzy mieli zamordować ważniejszych przywódców emigracji.

Gdy Majus nagle znikł z Wilna, sądzono powszechnie, iż został podstępnie zamordowany. Tymczasem okazało się, że uciekł podstępnie do Berlina, gdyż już uprzednio, przez nieznanych pośredników skomunikował się z rządem kowieńskim. Na mocy tego porozumienia, za ogłoszenie rewelacji, któreby kompromitowały Polskę i emigrację litewską, otrzymał od rządu kowieńskiego 30.000 litów.

Widocznie jednak rząd kowieński zamierzał wyzyskać jeszcze kpt.Majusa, który miał dalej rozwinąć robotę prowokacyjną. Majus zgłosił się do poselstwa litewskiego w Berlinie dnia 17-go grudnia, a jeszcze 25-go grudnia wystosował list do jednego z emigrantów litewskich w Wilnie, w którym wyjaśnił, iż uciekł tylko dlatego, że był chory i potrzebuje wypoczynku. Skarżył się przytem, że nie ma pieniędzy i prosił, by go zawiadomić, kiedy Pleczkajtis przybędzie do Berlina.

List ten brzmi, jak następuje:

Drogi towarzyszu,

Z Wilna uciekłem z powrotem do Niemiec, gdyż nerwy mi nie dopisały: ludziom konieczna była dyscyplina wojskowa, oni zaś w żaden sposób nie chcieli mnie zrozumieć. Znaleźli się i tacy, którzy otwarcie mówili mi, iż w pierwszej okazji zastrzelą. Bracie, nie mogę pracować w takiej kompanji, jestem za słaby i za stary.

Ostatnie przeżyłem w Litwie, nareszcie taka sytuacja, jak tu, ostatecznie podkopały moje siły. Chcę tylko jednego: odpoczynku fizycznego i moralnego, gdyż bez tego nic nie mogę robić. Dojść tam do porozumienia trudno mi było, gdyż musiałem pracować bez wytchnienia, tutaj zaś sił nie mam. Cóż robić? Więc i uciekłem... Zatrzymałem się w Berlinie, gdyż łatwiej tu znaleść ludzi, którzy może mi dopomogą wybrnąć z ciężkiego położenia.

Będę się starał otrzymać dokumenty, pisałem do krewnych w Ameryce prosząc o pieniądze i jeżeli wszystko się uda, może wkrótce wyruszę do Brazylji polować na żmije. Od tow.Pleczkajtisa otrzymałem 150 złotych, z tego więc żyję. Z gazet dowiedziałem się, że tow.Pleczkajtis był niedawno w Berlinie. Szkoda, że się w czas nie dowiedziałem i nie mogłem się z nim spotkać. Chyba gniewa się na mnie? Cóż ja zrobię i czyż moja wina, że nie mam sił? Jeżeliby on jeszcze do Nowego Roku wybierał się do Berlina, powiedz mu o mojej chęci.-

Antoni Majus.-

D o k o ł a r o k o w a ń p o l s k o - l i t e w s k i c h według informacyj prasy niemieckiej należy sądzić, że zwołana w dniu 31-go marca s.b. polsko-litewska konferencja w Królewcu potrwa jedynie kilka dni i że przeważnie będzie się zajmowała ustaleniem porządku obrad, jakie zostaną wznowione niezwłocznie po zakończeniu świąt.-

W y j a z d d e l e g a c j i l i t e w s k i e j d o K r ó l e w c a. Delegacja litewska dla rokowań z Polską wyjeżdża do Królewca wdniu 29-go b.m. Prócz prof.Voldemarasa, Sidzikauskasa i d-ra Zahiusa udaje się na konferencją szereg znawców, w tem b.naczelnik wyższych kursów wojennych gen. w rezerwie Radus-Zenkiewiczius. Delegacja zamieszka w Królewcu w hotelu "Central Hotel".

K o r e s p o n d e n t "K u r j e r a W a r s z a w s k i e- g o" w K o w n i e . Dnia 27-go b.m. w przejeździe do Królewca przybył do Kowna korespondent "Kurjera Warszawskiego" p.Stanisław Kodź, który jako pierwszy dziennikarz polski, bawił już w Kownie w grudniu r.ub. Obecnie p.Kodź udaje się do Królewca w związku z polsko-litewskiemi rokowaniami.-

C ł a d l a k r a j ó w, k t ó r e n i e z a w a r ł y z L i t w ą u m o w y h a n d l o w e j . W dniu 26-go b.m. Minister Skarbu podpisał rozporządzenie, według którego w stosunku do państw, które nie zawarły z Litwą umowy handlowej, należy stosować stawki normalnej taryfy celnej, podwyższone o 30 %.-

D o k o ł a r o k o w a ń h a n d l o w y c h L i t w y z N i e m c a m i . Litewsko-niemieckie rokowania handlowe rozpoczną się w połowie kwietnia r.b.-

U r l o p p o s ł a e s t o ń s k i e g o . Poseł estoński w Kownie p.Oepikas wyjechał w dniu 28-go marca r.b. na czterotygodniowy urlop do Tallina.-

S o w i e c k i a t t a c h é w o j s k o w y w K o w n i e. W tych dniach przybył do Kowna sowiecki attaché wojskowy w państwach nadbałtyckich dowódca brygady Sudakow wraz ze swym nowym zastępcą dowódcą brygady Woronkowym. Attaché wojskowy złożył wizyty naczelnikowi Sztabu Generalnego płk.Plechaviczius owi i innym osobistościom ze sfer wojskowych. Stałą rezydencją Woronkowa jest Tallin.-

P o s e ł l i t e w s k i u p a p i e ż a . Papież przyjął na audjencji posła litewskiego przy Watykanie d-ra Szaulisa.-

N o w y p o s e ł a n g i e l s k i n a d B a ł t y k i e m. Mianowany został ostatnio nowy poseł nadzwyczajny minister pełnomocny dla państw nadbałtyckich p.Adison, dotychczasowy radca ambasady angielskiej w Berlinie. P.Adison przybył już do Rygi, zamierzając wkrótce po Wielkiejnocy przybyć do Kowna celem przedłożenia Prezydentowi Republiki swych listów uwierzytelniających.

Dotychczasowy poseł angielski do państw nadbałtyckich sir Arthur Vaughan przeniesiony został na stanowisko posła przy rządzie szwedzkim w Sztokholmie.-

D e m e n t i w s p r a w i e r z e k o m e g o w y p a d u z b r o j n e g o P l e c z k a j t i s a . Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do jaknajbardziej kategorycznego zaprzeczenia wiadomości podanej przez urzędową litewską agencję telegraficzną o rzekomym napadzie zwolenników Pleczkajtisa na linję demarkacyjną w pobliżu wsi Gierwinie i o oddaniu przez nich w stronę terytorjum litewskiego około 50 strzałów.

Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona, a jedynem jej wytłumaczeniem może być chęć szerzenia w czasie trwania obrad królewieckich informacyj o zaburzeniach na granicy polsko-litewskiej.-

O d j a z d p. p. Z a l e s k i e g o i V o l d e m a r a s a . Premjer Voldemaras po zakończeniu w dniu 2-go kwietnia r.b. posiedzenia plenarnego, wyjechał wieczorem do Kowna. Minister Zaleski wyjeżdża w dniu 3-go kwietnia r.b. rano przez Tczew do Warszawy.-

X. KRONIKA GOSPODARCZA.

I m p o r t i e k s p o r t l i t e w s k i w l u t y m 1 9 2 6 r o k u . W lutym r.b. eksport litewski wynosił 21,6 milj.~~kunm~~ lit., import zaś 21,9 milj.litó, czyli import był większy niż eksport o 300.000 litów.

W porównaniu ze styczniem b.r. eksport zmniejszył się o 5,8 milj.litów głównie wskutek zmniejszenia się wywozu włókien i siemienia lnianego, których w lutym wywieziono: lnu - 1.772,8 tonn wobec 2 985,9 tonn w styczniu, i siemienia - 1.109,6 wobec 2.335,5 tonn w styczniu. W lutym znacznie się zwiększył wywóz koni, jaj i belek; wywóz innych przedmiotów pozostał prawie bez zmiany.

Import w lutym wzrósł o 2,6 milj.lit., głównie wskutek zwiększenia się wwozu nawozów dla rolnictwa. Ogółem superfosfatu i innych nawozów wwieziono w lutym 4.720 tonn wobec 603 tonn w styczniu. Pozatem wwieziono więcej śledzi, żelaza, maszyn do szycia i niektórych wyrobów bławatnych. Import innych towarów niemal się nie zmienił.

Od początku roku, t.zn. w ciągu stycznia - lutego eksport litewski wynosi 290 milj.litów, import zaś 41,3 milj. lit., czyli eksport jest większy niż import o 7,7 milj.litów.-

Z j a z d p r z e d s t a w i c i e l i L i t e w s k i e j R a d y K o o p e r a t y w . Zjazd delegatów Litewskiej Rady Kooperatyw 6-go b.m. obrał nowych ~~xxxxxxxxxxx~~ przedstawicieli do Rady Kooperatyw od następujących centralnych organizacyj spółdzielczych: od Związku Kooperatywy Rolnych p.p.dr.Krikszcziunasa i J.Maczulisa, od Związku Litewskich Spółek Kooperacyjnych doc.Szalczusa i J. Makulasa, od Litewskiego Banku Kooperacyjnego - dyrektora W.Zakarewicziusa i S.Kuzminskasa, od Urzędu Funduszu Prasowego - W.Kwieskę i P.Brazajtisa. Do prezydjum rady weszli p.p.Szalczus /prezes/, Krikszcziunas/wice.prezes/ i W Zakarewiczius /sekretarz/.

Na pierwszem posiedzeniu rady uchwalono wydać nowe popularne /ludowe/ pismo kooperacyjne "Bendras Darbas"/Wspólna Praca/. Ponieważ prenumerata pisma jest niewielka, zaledwie 90 ct. rocznie, organizacje spółdzielcze zamierzają zaprenumerować dla swych członków około 20.000 egzemplarzy tego pisma. W celu kontynuowania pracy spółdzielczej, oprócz funkcjonujących 8-miesięcznych kursów kooperacyjnych, uchwalono założyć w Kownie 2-letnią szkołę kooperacyjną ze specjalnym programem. Pozatem przy wydziale kooperacyjnym zostaje założone biuro pracy dla osób, poszukujących pracy w instytucjach kooperacyjnych.

Do biura zkupów hurtowych, które się organizuje w Rydze na mocy uchwały konferencji kooperatyw państw bałtyckich, zostaje wysłany stały delegat kooperatyw litewskich.

Wreszcie przewidziano zmianę ustawy o radzie kooperacyjnej w tym sensie, by łatwiej było wciągnąć, jako członków, kooperatywy miejscowe. Na żądanie wsi uchwalono wprowadzić wykłady z dziedziny kooperacji przez radjo.-

N o w a t a r y f a k o l e j o w a . /"Lietuvos Zinios"Nr.73 z dn.28.III.r.b./ Oddnia 1-go kwietnia r.b. wprowadza się nową taryfę osobową i bagażową. Zaszły zmiany następujące: zmniejszono ceny biletów I-ej i II-ej klasy od 17% - 20%, udzielono większego rabatu na dłuższe dystansee oraz podwyższono nieco opłatę za przesyłkę pism i mleka.-

E k s p o r t l i t e w s k i w l u t y m i m a r c u . Eksport litewski wyrażał się w ciągu dwóch ostatnich miesięcy cyfrą 49 milj.litów, zaś import - 41,3 milj.litów.-

X.KRONIKA WEWNETRZNA.

N o w e p i s m o . Od kwietnia 1928 roku wychodzić zacznie nowe popularne czasopismo spółdzielcze - miesięcznik "Bendras Darbas"/Wspólna Praca/. Redaktorem nowego pisma będzie dyrektor Banku Kooperacji, p.Zakarewiczius.-

P r z y m u s s z k o l n y n a L i t w i e . Za zgodą miejscowych samorządów wprowadza się przymus szkolny w gminie możejskiej pow.możejskiego i w gminie kupiskiej pow.poniewieskiego.-

N o w a t a r y f a k o l e j o w a . Od dnia 1-go kwietnia 1928 roku wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa.-

S t a t y s t y k a l u d n o ś c i o w a L i t w y . Według danych statystycznych, ludność Litwy w dniu 1-go stycznia 1928 roku wynosiła ogółem 2.286.368 osób, z czego 1.093.026 mężczyzn i 1.193.342 kobiet. W dniu 1-go stycznia 1927 roku ludność Litwy wynosiła 2.259.151 osób, z czego 1.078.948 mężczyzn i kobiet - 1.180.203. Roczny przyrost ludności wyraża się więc cyfrą przeszło 27.000 osób.-

U b ó j b y d ł a w 1 9 2 7 r o k u . Ubój bydła na Litwie w 1927 roku wynosił ogółem: 61.941 sztuk bydła rogatego, 56.805 szt. wieprzy, 25.577 szt.świń, 32.021 szt. owiec, 282 szt.kóz i 24.450 szt.patactwa.-

P r o j e k t u s t a w y o o p ł a t a c h o d k o r z y s t a n i a z d r ó g l ą d o w y c h . Ministerstwo komunikacji opracowało projekt ustawy o opłacie za korzystanie z dróg lądowych. Projekt przewiduje nałożenie podatku na wszystkie środki komunikacji lądowej, używane w celach zarobkowych: autobusy, omnibusy, dorożki, auta i t.d. Uzyskiwane w ten sposób sumy asygnowane będą na remont szos i dróg, na ich budowę i wogóle na doskonalenie sieci lądowej. Od rolników i od przejezdnych, niemających celów zarobkowych, opłaty się pobierac nie będzie. Projekt ustawy przedłożony został gabinetowi ministrów.-

F u n d u s z d l a k r e d y t o w a n i a d r o b n y c h r o l n i k ó w . Rząd, uwzględniając palącą sprawę kredytów dla drobnych rolników, asygnował w budżecie na fundusz kredytowy 2 milj.litów, przyczem corocznie wyznaczać będzie na ten cel conajmniej 1 milj.litów aż do chwili, gdy ogólna suma kredytów wyniesie 15 milj.litów.-

N o w y g m a c h s t r a ż y o g n i o w e j w K o w n i e . Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej m.Kowna rozpatrywano projekt budowy nowego gmachu straży ogniowej. Budowa pochłonie 525.000 lit. O ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, budowa rozpocznie się w maju 1928 r.-

Z j a z d Z w i ą z k u O c h o t n i k ó w w o j s k a l i t e w s k i e g o . W dniu 22 i 23 kwietnia 1928 r. odbędzie się w Kownie zajazd Związku Ochotników wojska litewskiego.

B u d ż e t p a ń s t w a u p r e z y d e n t a r e p u b l i k i . Przyjęty przez Gabinet Ministrów budżet państwowy na 1928 rok ma być w dniach najbliższych w trybie pośpiesznym przesłany do zatwierdzenia przez prezydenta republiki. Budżet zostanie opublikowany w "Vyriausybes Zinios".-

Z u ż y t k o w a n i e n a d w y ż k i b u d ż e t o w e j z r o k u u b i e g ł e g o . Nadwyżka budżetowa z 1927 roku

wynosi 38.456.957 litów 83 centy. Ponieważ nadwyżka ta nie została uwzględniona w pozycjach budżetu na 1928 rok, gabinet ministrów w najbliższym czasie zarządzi podzielanie nadwyżki tej na różne cele. W pierwszym rzędzie zamierza się z nadwyżki stworzyć fundusz emerytalny i zapomogowy, fundusz kredytów dla drobnego rolnictwa i t.d. Pozostałe pieniądze zużyje się na specjalne prace w kraju. Projekt zużytkowania nadwyżki budżetowej zostanie wkrótce opracowany i przedłożony gabinetowi Ministrów.

S k a z a n i e p o w s t a ń c ó w o l i c k i c h . Sesja sądu wojennego rozważyła w tych dniach w Marjampolu sprawę ośiu osób, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za szykowanie powstania w Olicie. Według aktu oskarżenia, zamachowcy projektowali obalenie władz w Olicie i w tym celu w zmowie z innemi osobami szykowali wyprawę przeciwko temu miastu. W nocy 8-go września r. ub. spiskowcy zebrali się dla dokonania swego zamiaru w lesie birżyszkowskim pod Olitą i tu właśnie część ich została ujęta przez oddział wojskowy. Wyrokiem sądu wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych i skazani na 6 lat ciężkiego więzienia.-

N a d a n i e 5 t y s . m e d a l i w z w i ą z k u z d z i e s i ę c i o l e c i e m n i e p o d l e g ł o ś c i p a ń s t w a . W związku z dziesięcioleciem niepodległości Litwy rząd zamówił w Szwajcarji 5 tys. medali projektu artysty malarza Warnasa. 15-go maja medale te nada się szeregowi działaczy społecznych i politycznych, którzy położyli zasługi dokoła utrwalenia niepodległości państwa.-

U s u w a n i e z e s t a n o w i s k u r z ę d n i k ó w k t ó r z y n i e z ł o ż y l i e g z a m i n ó w z j ę z y k a l i t e w s k i e g o . W Kontroli Państwa usunięto ze stanowiska 5-ciu urzędników, którzy nie złożyli egzaminów z języka litewskiego.-

Z a a r e s z t o w a n i e d y r e k t o r a b i r ż a ń s k i e g o o d d z i a ł u "U k i n i n k u S a j u n g a". Władze policyjne zaaresztowały w Birżach dyrektora birżańskiego oddziału "Ukininku Sajunga", Bernarda Sokołowskiego. Aresztu dokonano w związku z aferą dostawy słoniny amerykańskiej dla intendentury.-

B r a k k r e d y t ó w n a b u d o w ę s z k ó ł r z e m i e ś l n i c z y c h i u n i w e r s y t e t u . Preliminarz budżetowy ministerstwa oświaty na 1928 rok nie przewiduje kredytów na budowę szkół rzemieślniczych i uniwersytetu.-

B u d o w a m o s t ó w ż e l a z o - b e t o n o w y c h n a L i t w i e . Wydział Budowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracował projekt budowy mostów żelazo-betonowych na prowincji. Mosty mają stanąć w pow. Birżańskim, kowieńskim, na linji Rosienie - Ejragoła, w pow. marjampolskim /w pobliżu Ludwinowa/ i w pow. szawelskim / w pobliżu miasteczka Pakrojus/. Na rozpoczęcie budowy asygnował rząd 800.000 litów.-

N o w y r e g u l a m i n w s p r a w i e w y d a w a n i a p a s z p o r t ó w z a g r a n i c z n y c h i u d z i e l a n i a w i z . W dniu 25-go marca r.b. przyjął Gabinet Ministrów w sprawie wydawania paszportów zagranicznych i udzielania wiz oraz przepustek nowy regulamin.-

N o w y s z p i t a l d z i e c i ę c y w K o w n i e . Inspektor budowlany Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracował projekt nowego szpitala dziecięcego, mającego powstać na Zielonej

Górze w Kownie. Inspektorat rozporządza na ten cel sumą 150 tys. litów.-

S t a t y s t y k a b u d o w l a n a n a L i t w i e. Według wiadomości urzędowych, zbudowano w 1927 roku na Litwie około 12.000 domów mieszkalnych i budynków. W 1926 roku domów i budynków powstało 11.000.

Rozbudowa posuwa się głównie w miasteczkach, które w czasie wojny najwięcej ucierpiały. W roku bieżącym oczekuje się szczególnie wzmożonego ruchu budowlanego.-

D o o k o ł a a f e r y z e s ł o n i n ą a m e r y k a ń s k ą. Śledztwo w sprawie aresztowanych w związku z aferą ze słoniną amerykańską osób /Mikszys, Draugelis, Josiukas i inni/, żwawo posuwa się naprzód. W dniach najbliższych zawezwie się jeszcze kilku świadków, po przesłuchaniu których śledztwo zostanie zakończone i całą sprawa przekazana będzie sądowi wojskowemu.-

K o s z t a b u d o w y n o w e g o g m a c h u B a n k u L i t e w s k i e g o. Koszta budowy nawego gmachu Banku Litewskiego wynoszą około 5-ciu milj.litów.-

Z a t w i e r d z e n i e b u d ż e t u p a ń s t w a. W dniu 22-go marca r.b. prezydent republiki A. Smetona zatwierdził przedłożony przez Gabinet Ministrów i zbilansowany w wysokości 253 milj.litów budżet państwowy na rok 1928. Zatwierdzony budżet państwowy zostanie w najbliższych dniach opublikowany.-

T r a m w a j e l e k t r y c z n y w K o w n i e. W związku z wysuniętą przez Ministerstwo Komunikacji kwestją likwidacji wąskotorowej kolejki w Kownie, opracował magistrat kowieński projekt wprowadzenia tramwajów elektrycznych na odcinku dworzec kolejowy - most w Poniemuniu. Zarząd kolei obiecuje dać na ten cel szyny, podkłady i inne materjały budowlane. Elektrownia proponuje na korzystnych warunkach dostarczanie energji elektrycznej przyszłym tramwajom. Wydział budowlany magistratu kowieńskiego pracuje obecnie nad kosztorysem całego przesięwzięcia. Możliwą jest rzeczą, że za jeden - dwa miesiące, praca nad budową tramwai elektrycznych już się rozpocznie.-

E m e r y t u r y d l a k s i ę g a r z y l i t e w s k i c h. Na posiedzeniu z dnia 22-go marca r.b. wyznaczył Gabinet Ministrów emerytury dla tak zasłużonych w ruchu odrodzeniowym Litwy księgarzy, którzy za czasów ucisku carskiego z narażeniem mienia i wolności przewozili z Litwy pruskiej drukowane podlitewniki i książki dla kolportowania ich wśród ludności w Kowieńszczyźnie i Wileńszczyźnie. Emerytury mają być wypłacane co miesiąc następującym osobom: Józefowi Urbajtisowi - 75 lit., Janowi Kriksziuntnewi-Jowarasowi - 100 lit., Stanisławowi Zyglinskisowi - 75 lit., Tomaszowi Stankunasowi - 50 lit., Jezremu Gudasowi - 75 lit. Wyznaczono jednocześnie zapomogę pieniężną żonie zmarłego znanego filologa Virolumasa.-

N o w y p r o j e k t u s t a w y o p o d a t k a c h s a m o r z ą d o w y c h. Departament Samorządowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracował nowy projekt ustawy o podatkach samorządowych, według którego wszystkie podatki samorządowe ujęte zostają w jedną wspólną ustawę.

W myśl projektu uległby znacznemu podwyższeniu podatek rolny na rzecz samorządu. Zamiast dotychczasowych 5% od podatku państwowego, pozwoli się radom gminnym i powiatowym ustalać podatek rolny do wysokości 15% od podatku państwowego na rzecz samorządów powiatowych i 25% - na rzecz samorządów gminnych.-

Dalej samorządy miałyby prawo nakładać na handel i przemysł wszelkiego rodzaju podatki na swe potrzeby na wzór podatków na rzecz państwa. Wraz z podatkami państwowemi od zakładów handlowych,pobierałoby się w miastach na korzyść samorządów 40% podatku państwowego, zaś w powiatach - 20% na korzyść samorządów powiatowych. Pozatem gminy i samorządy miejskie, korzystające z praw gminy, pobierałyby 20% tego podatku.

Samorządy powiatowe i gminne pobierałyby od właścicieli sprzedawanego lasu po 20% od sumy wypłaconej na rzecz państwa.

Starostwa również będą mogły pobierać podatki na swe potrzeby.-

D w a m i l j o n y l i t ó w n a b u d o w ę m o s t ó w w K o w n i e . W budżecie wydatków nadzwyczajnych Ministerstwa Komunikacji na 1928 rok figuruje suma 1.917.200 litów na cele budowy mostu w Aleksocie, Wiljampolu i Słobodzie.-

K r e d y t y n a b u d o w ę i r e m o n t d r ó g l ą d o w y c h . W budżecie wydatków nadzwyczajnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok bieżący figuruje suma 200.000 litów na cele budowy i remontu dróg lądowych.-

S p r a w a p u c z y s t ó w w s ą d z i e w o j s k o w y m . W dniu 30-go marca r.b. wypłynęła na porządek dzienny sądu wojskowego w Kownie sprawa kilkunastu puczystów. Oskarżeni: szeregowiec Grajauskas, student Armalis, Józef Zurwys, Kanaszauskas, Staniewicz, podporucznik rezerwy Grasiulewicz, Jan Kamiński, student Suchowski i Mieczyński - ułożyli plan obalenia obecnego rządu. Większość oskarżonych należała do związku młodzieży s.d. Namawiali oni robotników i żołnierzy do przewrotu.

Puczyści założyli główną siedzibę na Zielonej Górze w Kownie. Pracowali tam kilka miesięcy od maja do 15-go września r.ub., to znaczy, aż do chwili, kiedy zostali w związku z wypadkami taurogskiemi aresztowani.

Oskarżonych bronić będą: prof.Bielackin, adwokat przysięgły Sleżewicz, docent Stankiewicz i adwokat przysięgły Purenasowa.-

S p r a w a p u c z u w O l i c i e ./"Lietuvos Aidas"Nr.49 z dn.29.III.r.b./ Wojskowy sędzia śledczy do spraw szczególnych płk.Balbachas zakończył już śledztwo w sprawie organizacji puczu w Olicie. Materjał śledczy przekazany już został prokuratorowi sądu wojskowego. Skonstatowano, że w organizacji puczu brało udział około 20 osób. Piętnastu z nich już aresztowano i osadzono w więzieniach w Kownie, Poniewieżu i Szawlach. Na czele organizacji wywrotowców stali Pleczkajtis, Paplauskas i kilkunastu innych członków partyj s.d. i v.l. Pucz w Olicie miał się dokonać bezpośrednio po puczach w Taurogach i Kownie, które, jak wiadomo, zostały szybko zlikwidowane. Puczyści dążyli do ujęcia władzy w swoje ręce.

Sprawa znajdzie się na wokandzie sądu wojskowego w Kownie w maju lub czerwcu r.b. Puczystom grozi surowa kara.-

Dr.B i s t r a s p r e z e s e m K o m i t e t u C e n t r a l n e g o p a r t j i k . d . /"Rytas"Nr.73 z dn.28.III. r.b./. Prezesem Centralnego Komitetu partji chrześcijańskich demokratów obrany został były premjer Leon Bistras, który wkrótce powraca na Litwę ze swej podróży zagranicznej. Dr.P.Karvelis pełni narazie obowiązki prezesa.-